

sygn. akt IV K 622/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 maja 2016 r.

Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie IV Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący SSR Jakub Wiliński

Protokolant Joanna Marczyńska

w obecności prokuratora Hanny Karamańskiej

po rozpoznaniu w dniu 26 czerwca 2014 r., 16 października 2014 r., 27 stycznia 2015 r., 17 marca 2015 r., 21 maja 2015 r., 24 września 2015 r., 3 grudnia 2015 r., 23 lutego 2016 r. i 5 maja 2016 r.

sprawy **J. P.** urodzonego (...) w T., syna J. i K. z domu C.,

oskarżonego o to, że:

1. w dniu 11.01.2013r. w S., będąc prawidłowo pouczonym o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań oraz nie korzystając z przysługującego mu uprawnienia do odmowy składania zeznań, złożył w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym przez Prokuraturę Rejonową Szczecin - Śródmieście w Szczecinie przeciwko M. P. (1) za sygn. akt: 2 Ds. 300/12/św zeznania nie polegające na prawdzie w ten sposób, iż podał, że jego syn M. P. (1) po uzyskaniu pełnoletniości aż do roku 2008 faktycznie zamieszkiwał i przebywał w mieszkaniu położonym w P. przy ul. (...) (...), zaś do pracy w S. dojeżdżał z tejże właśnie miejscowości, podczas gdy w toku śledztwa ponad wszelką wątpliwość ustalono, iż M. P. (1) nie zamieszkiwał w P. tylko na terenie S. i nie dojeżdżał tym samym do miejsca pełnienia służby w S., która to okoliczność miała istotne znaczenie dowodowe dla śledztwa 2 Ds. 300/12,

to jest o czyn z art. 233 § 1 kk,

a nadto sprawy **H. P.** urodzonej (...) w P., córki W. i R. z domu B.,

oskarżonej o to, że:

2. w dniu 11.01.2013r. w S., będąc prawidłowo pouczoną o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań oraz nie korzystając z przysługującego jej uprawnienia do odmowy składania zeznań, złożyła w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym przez Prokuraturę Rejonową Szczecin - Śródmieście w Szczecinie przeciwko M. P. (1) za sygn. akt: 2 Ds. 300/12/św zeznania nie polegające na prawdzie w ten sposób, iż podała, że jej syn M. P. (1) po uzyskaniu pełnoletniości aż do roku 2008 faktycznie zamieszkiwał i przebywał w mieszkaniu położonym w P. przy ul. (...) (...), zaś do pracy w S. dojeżdżał z tejże właśnie miejscowości, podczas gdy w toku śledztwa ponad wszelką wątpliwość ustalono, iż M. P. (1) nie zamieszkiwał w P. tylko na terenie S. i nie dojeżdżał tym samym do miejsca pełnienia służby w S., która to okoliczność miała istotne znaczenie dowodowe dla śledztwa 2 Ds. 300/12,

to jest o czyn z art. 233 § 1 kk,

a nadto sprawy **I. W.** urodzonej (...) w P., córki J. i H. z domu M.,

oskarżonej o to, że:

3. w dniu 8.01.2013r. w P., będąc prawidłowo pouczoną o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań oraz nie korzystając z przysługującego jej uprawnienia do odmowy składania zeznań, złożyła w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym przez Prokuraturę Rejonową Szczecin - Śródmieście w Szczecinie przeciwko M. P. (1) za sygn. akt: 2 Ds. 300/12/św zeznania nie polegające na prawdzie w ten sposób, iż podała, że jej brat M. P. (1) po uzyskaniu pełnoletniości aż do roku 2008 faktycznie zamieszkiwał i przebywał w mieszkaniu położonym w P. przy ul. (...), zaś do pracy w S. dojeżdżał z tejże właśnie miejscowości, podczas gdy w toku śledztwa ponad wszelką wątpliwość ustalono, iż M. P. (1) nie zamieszkiwał w P. tylko na terenie S. i nie dojeżdżał tym samym do miejsca pełnienia służby w S., która to okoliczność miała istotne znaczenie dowodowe dla śledztwa 2 Ds. 300/12,

to jest o czyn z art. 233 § 1 kk,

a nadto sprawy **E. P.** urodzonej (...) czerwca (...). w P., córki F. i J. z domu M.,

oskarżonej o to, że:

4. w dniu 11.01.2013r. w S., będąc prawidłowo pouczoną o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań oraz nie korzystając z przysługującego jej uprawnienia do odmowy składania zeznań, złożyła w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym przez Prokuraturę Rejonową Szczecin - Śródmieście w Szczecinie przeciwko M. P. (1) za sygn. akt: 2 Ds. 300/12/św zeznania nie polegające na prawdzie w ten sposób, iż podała, że jej mąż M. P. (1) po uzyskaniu pełnoletniości aż do roku 2008 faktycznie zamieszkiwał i przebywał w mieszkaniu położonym w P. przy ul. (...) (...)zaś do pracy w S. dojeżdżał z tejże właśnie miejscowości, podczas gdy w toku śledztwa ponad wszelką wątpliwość ustalono, iż M. P. (1) nie zamieszkiwał w P. tylko na terenie S. i nie dojeżdżał tym samym do miejsca pełnienia służby w S., która to okoliczność miała istotne znaczenie dowodowe dla śledztwa 2 Ds. 300/12,

to jest o czyn z art. 233 § 1 kk,

I. uznaje J. P. za winnego tego, że w dniu 8 stycznia 2013 r., w toku przesłuchania w charakterze świadka w Komendzie Powiatowej Policji w P., w związku ze śledztwem o sygn. akt 2 Ds. 300/12/św prowadzonym przez Prokuraturę Rejonową Szczecin-Śródmieście w Szczecinie przeciwko M. P. (1), będąc pouczone o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań oraz nie korzystając z przysługującego mu uprawnienia do odmowy składania zeznań, zeznał nieprawdę wskazując, iż jego syn M. P. (1) przez cały okres małżeństwa z A. P. nie przebywał w jej mieszkaniu w S. – tylko ją odwiedzał, a przebywać musiał w P. w mieszkaniu swojej babki, która to okoliczność miała istotne znaczenie dowodowe dla prowadzonego śledztwa, to jest czynu z art. 233 § 1 kk i za występki ten na podstawie art. 233 § 1 kk oraz art. 37a kk wymierza oskarżonemu grzywnę 100 (stu) stawek dziennych określając wysokość stawki na 20 (dwadzieścia) złotych,

II. uznaje H. P. za winną tego, że w dniu 8 stycznia 2013 r., w toku przesłuchania w charakterze świadka w Komendzie Powiatowej Policji w P., w związku ze śledztwem o sygn. akt 2 Ds. 300/12/św prowadzonym przez Prokuraturę Rejonową Szczecin-Śródmieście w Szczecinie przeciwko M. P. (1), będąc pouczone o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań oraz nie korzystając z przysługującego jej uprawnienia do odmowy składania zeznań, zeznała nieprawdę wskazując, iż jej syn M. P. (1) w okresie małżeństwa z A. P. prawie każdą noc spędzał w mieszkaniu swej babki w P., skąd jeździł do pracy do S., a z A. P. nie prowadził wspólnego gospodarstwa domowego, która to okoliczność miała istotne znaczenie dowodowe dla prowadzonego śledztwa, to jest czynu z art. 233 § 1 kk i za występki ten na podstawie art. 233 § 1 kk oraz art. 37a kk wymierza oskarżonej grzywnę 100 (stu) stawek dziennych określając wysokość stawki na 20 (dwadzieścia) złotych,

III. uznaje I. W. za winną tego, że w dniu 8 stycznia 2013 r., w toku przesłuchania w charakterze świadka w Komendzie Powiatowej Policji w P., w związku ze śledztwem o sygn. akt 2 Ds. 300/12/św prowadzonym przez Prokuraturę Rejonową Szczecin-Śródmieście w Szczecinie przeciwko M. P. (1), będąc pouczone o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań oraz nie korzystając z przysługującego jej uprawnienia do odmowy składania zeznań, zeznała nieprawdę wskazując, iż jej brat M. P. (1) w okresie małżeństwa z A. P. zamieszkiwał w mieszkaniu swej babki

w P., a z żoną nie mieszkał, która to okoliczność miała istotne znaczenie dowodowe dla prowadzonego śledztwa, to jest czynu z art. 233 § 1 kk i za występki ten na podstawie art. 233 § 1 kk oraz art. 37a kk wymierza oskarżonej grzywnę 100 (stu) stawek dziennych określając wysokość stawki na 20 (dwadzieścia) złotych,

IV. uniewinnia E. P. od zarzuczonego jej czynu,

V. na podstawie art. 627 i 633 kpk i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach karnych zasądza na rzecz Skarbu Państwa od oskarżonych J. P., H. P. i I. W. po 1/4 kosztów sądowych, w tym i opłaty karne w kwotach po 200 (dwieście) złotych,

VI. na podstawie art. 632 pkt. 2 kpk koszty procesu w 1/4 części związane z E. P. ponosi Skarb Państwa.

sygn. akt IV K 622/13

UZASADNIENIE

Małżonkowie J. i H. P. – oskarżeni – zamieszkiwali w P.. Ich dziećmi byli M. P. (1) i oskarżona I. W.. W P. przy ul. (...) mieszkała też matka oskarżonej H. R. M.. Zamieszkiwała tam samotnie.

Dowody:

- zeznania świadka T. W. (1), k. 183-184, 378,
- zeznania świadka H. C., k. 186-187, 378,
- zeznania świadka W. L., k. 190-191, 378v-379,
- zeznania świadka K. T., k. 192-194,
- zeznania świadka M. P. (2), k. 210-211, 395.

M. P. (1) został policjantem. W roku 2000 ożenił się z A. C., z którą zamieszkał następnie w S. przy ul. (...). W podwórzu tej kamienicy posiadał garaż, w którym parkował samochód. W listopadzie 2003 r. małżonkowie M. P. (1) i A. P. zdecydowali się na zamianę mieszkania na mieszkanie przy ul. (...) zajmowane między innymi przez A. S.. Przed zamianą A. S. oglądała mieszkanie przy ul. (...) w obecności A. P. i M. P. (1). Po zamianie M. P. (1) zamieszkiwał wraz z żoną przy ul. (...) w S.. W 2004 r. M. P. (1) rozstał się z A. P. i wyprowadził się z jej mieszkania. Następnie w grudniu 2006 r. związał się z oskarżoną E. S., z którą zawarł związek małżeński. W sierpniu 2008 r. E. P. i M. P. (1) nabyli mieszkanie przy ul. (...) w S., w którym zamieszkali. Wcześniej E. P. zamieszkiwała ze swą córką w mieszkaniu hotelu (...) w S. przy ul. (...).

Dowody:

- zeznania świadka I. C., k. 72-73, 364v-365,
- zeznania A. S., k. 195-197, 439v-440,
- zeznania świadka M. M. (2), k. 68-69, 365,
- zeznania świadka J. K., k. 70-71, 365,
- informacja sądowa wraz z aktami notarialnymi, k. 26-55,
- informacja PUM, k. 56-58.

W okresie zamieszkiwania w S. M. P. (1) przyjeżdżał też do P., do mieszkania swej babki R. M.. Przebywając w P. spotykał się ze znajomymi.

Dowody:

- zeznania świadka R. C., k. 412v,
- zeznania świadka M. M. (3), k. 413,
- zeznania świadka D. G., k. 439v,
- zeznania świadka J. C., k. 440,
- zeznania świadka D. S., k. 440,
- zeznania świadka M. A., k. 454,
- zeznania świadka K. P., k. 454v,
- zeznania świadka T. J., k. 469,
- zeznania świadka K. K. (2), k. 469v.

W stosunku do M. P. (1) toczyło się postępowanie karne, w którym postawiono mu zarzut wyłudzenia w okresie od stycznia 2001 r. do sierpnia 2008 r. od Komendanta Wojewódzkiego i Miejskiego Policji w S. zwrotów za dojazdy z miejsca rzekomego zamieszkania w P. do miejsca pełnienia służby. Postępowanie to prowadzone było przez Prokuraturę Rejonową Szczecin- Śródmieście w Szczecinie pod sygnaturą 2 Ds. 300/12.

W postępowaniu tym w dniu 8 stycznia 2013 r., przesłuchani zostali w charakterze świadków, w Komendzie Powiatowej Policji w P., oskarżeni J. P., H. P. i I. W.. Oskarżonych pouczono o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań oraz o uprawnieniu do odmowy składania zeznań. Oskarżony J. P. nie korzystając z prawa do odmowy składania zeznań, zeznał, iż jego syn M. P. (1) przez cały okres małżeństwa z A. P. nie przebywał w jej mieszkaniu w S. – tylko ją odwiedzał, a przebywać musiał w P. w mieszkaniu swojej babki R. M.. Również oskarżona H. P. nie skorzystała z prawa do odmowy składania zeznań i zeznała, że jej syn M. P. (1) w okresie małżeństwa z A. P. prawie każdą noc spędzał w mieszkaniu swej babki w P., skąd jeździł do pracy do S., a z A. P. nie prowadził wspólnego gospodarstwa domowego. Oskarżona I. W. – która także nie skorzystała z przysługującego prawa do odmowy składania zeznań – zeznała, że jej brat M. P. (1) w okresie małżeństwa z A. P. zamieszkiwał w mieszkaniu swej babki R. M. w P., a z żoną nie mieszkał. W dniu 11 stycznia 2013 r. na tą samą okoliczność przesłuchana została w charakterze świadka, przez Wydział w S. Biura Spraw Wewnętrznych Komendy Głównej Policji, E. P.. Po pouczeniu jej o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań oraz o uprawnieniu do odmowy składania zeznań, E. P. oświadczyła, że chce zeznawać i wskazała, że z tego co jest jej wiadome M. P. (3) w czasie swego małżeństwa z A. P. mieszkał w P. przy ul. (...) w mieszkaniu należącym do jego babki R. M., natomiast A. P. mieszkała w S..

W sprawie M. P. (1) o sygnaturze 2 Ds. 300/12 prokurator w dniu 22 kwietnia 2013r. skierował przeciw niemu do sądu akt oskarżenia.

Dowody:

- pismo K., k. 6,
- pismo KWP, k. 7
- protokół przesłuchania J. P. w charakterze świadka, k. 62-63,

- protokół przesłuchania H. P. w charakterze świadka, k. 64-65,
- protokół przesłuchania I. W. w charakterze świadka, k. 66-67,
- protokół przesłuchania E. P. w charakterze świadka, k. 74-76,
- akt oskarżenia przeciwko M. P. (1), k. 217-225.

Oskarżony J. P. ma 69 lat, a oskarżona H. P. – 66 lat. Oskarżeni są małżeństwem. Dzieci na utrzymaniu nie posiadają. Utrzymują się z emerytur w wysokościach kolejno: 3.300 zł i 1.100 zł. Nie byli dotychczas karani sądownie.

Oskarżona I. W. ma 48 lat. Pozostaje rozwiedziona. Dzieci na utrzymaniu nie posiada. Utrzymuje się z pracy w Urzędzie Miejskim w P. uzyskując miesięczny dochód w kwocie 2.100 zł. Nie była dotychczas karana sądownie.

Dowody:

- oświadczenia oskarżonych, k. 356,
- dane o osobach, k. 274-276,
- dane o karalności, k. 282-284

Oskarżeni nie przyznali się do popełnienia zarzuconych im czynów i odmówili składania wyjaśnień.

Pod koniec postępowania sądowego na zadane pytania E. P. wyjaśniła, iż z M. P. (1) zawarła związek małżeński w grudniu 2006 r. Razem zamieszkali dopiero w zeszłym roku. M. P. (1) znała z tej samej miejscowości i to od 25 lat. Byli parą 20 lat wcześniej. Następnie w 2006 r. spotkali się przypadkowo, nie planując związku. Pobrali się, gdyż E. P. zaszła z M. P. (1) w ciążę.

Także oskarżeni J. P. i H. P. odpowiadając na zadawane im pytania wskazali, że M. P. (1) ożenił się z A. C. w 2000 r., a rozstał się z nią po dwóch-trzech latach małżeństwa – około 2004 roku.

Zanegowanie przez oskarżonych J. P., H. P. i I. W. swego sprawstwa jawiło się jako nieprzekonujące – wobec wynikających z ustaleń sądowych (opartych o zeznania niżej omówionych świadków) faktów w przedmiocie tego, gdzie w latach 2003-2004 (co najmniej) zamieszkiwał faktycznie M. P. (1).

Sąd za przekonujące uznał natomiast stanowisko E. P., negujące swe sprawstwo. Materiały spawy nie zawierały bowiem dowodów, z których można byłoby zasadnie wnioskować, iż zeznając w dniu 11 stycznia 2013 r. świadomie przekazywała ona nieprawdę.

Jako wiarygodne oceniono zeznania I. C.. Jej relacja z postępowania przygotowawczego – a faktycznie ocena, czy M. P. (1) zamieszkiwał przy ul. (...) czy nie – była spontaniczna, a przy tym rzeczowa i przekonująca. Zeznania świadka korespondowały też z zeznaniami M. M. (2), A. S., czy zeznaniami T. W. (1), H. C., W. L., K. T. i M. P. (2). Na rozprawie świadek już z pewną rezerwą odnosiła się do swego przekonania na temat kwestii zamieszkiwania pod wskazanym adresem M. P. (1). Fakt ten jawił się jednak jako zrozumiały zważywszy na to, że w toku postępowań karnych, w których świadek uczestniczyła (w tym w sprawie prowadzonej przeciwko M. P. (1)), okoliczność ta była ściśle weryfikowana, a świadek musiała się przy tym odnosić do zdarzeń sprzed lat. Stąd więc wątpliwości świadka, jakie wyrażała na rozprawie, nie budziły żadnego zdziwienia. Wątpliwości te w żaden jednak sposób nie deprecjonowały pierwotnych zeznań świadka.

Sąd dał wiarę także zeznaniom A. S.. Świadek ta z racji zamiany mieszkań z małżonkami A. P. i M. P. (1), miała możliwość – i powód – by ich mieszkanie oglądać jeszcze, gdy było przez nich zamieszkiwane. Jej przekonanie zatem, iż było ono zamieszkiwane przez obojga małżonków, jawiło się jako racjonalne i przekonujące. Świadek przy tym rzeczowo wskazała, że to właśnie bytność w tym mieszkaniu M. P. (1) – podczas wizyt świadka – jak i fakt znajdowania

się tam przedmiotów użytku codziennego należących do mężczyzny, pozwalała jej na ocenę, iż M. P. (1) w mieszkaniu tym zamieszkiwał.

Za wiarygodne uznano także zeznania M. M. (2). Świadek ta w postępowaniu przygotowawczym odnosiła się do kwestii bytność partnera życiowego A. C. w miejscu jej zamieszkania przy ul. (...). Świadek pozostawała tu w przekonaniu, że mężczyzna ten po prostu zamieszkiwał z A. C., co uzasadniła jego systematycznym wchodzeniem i wychodzeniem do tego mieszkania, towarzyszeniem A. C. i jej córce oraz faktem pozostawiania w garażu przy kamiennicy samochodu, którym poruszał się również z A. C.. Do garażu tego – do wskazanego mężczyzny – podjeżdżał też radiowóz policyjny. Przekonanie więc świadka, że mężczyzna ten mieszkał z A. C. było racjonalne i zrozumiałe. Zeznania świadka ściśle też korespondowały z zeznaniami A. S., która – dodatkowo – potrafiła wymienić imię i nazwisko wskazanego mężczyzny. Na rozprawie M. M. (2) z pewną rezerwą odnosiła się już do swych wcześniejszych zeznań. I tu – podobnie jak w przypadku oceny zeznań I. C. – okoliczność tą było łatwo wytłumaczyć wpływem czasu i faktem wyprowadzki A. C. wiele lat wcześniej. Świadek – co istotne – potwierdziła jednak prawdziwość pierwotnie złożonych zeznań.

Zeznania J. K. nie miały dla ustaleń w sprawie pierwszoplanowego charakteru. Świadek co prawda – podobnie jak jej matka M. M. (2) – potwierdziła, że A. C., mieszkała przy ul. (...), a nadto mieszkała tam z córką i młodym mężczyzną, o którym świadek słyszała, że jest policjantem. Zeznania te były jednak dość ogólne. Na rozprawie zaś nie była w stanie wskazać żadnych istotnych szczegółów ujawniając to okolicznością, iż z A. C. nie utrzymywała po prostu żadnych bliższych relacji, a nadto z uwagi na swe schorzenia wszystko już pozapominała.

Na wiarę zasługiwały zeznania mieszkańców budynku przy ul. (...) w P., to jest T. W. (1), H. C., W. L., K. T. i M. P. (2). Świadców ci, co prawda, nie mieli zbyt bliskiego kontaktu z R. M., jednak – co oczywiste i w świetle zasad doświadczenia życiowego zrozumiałe – mieszkając w tym samym budynku przez wiele lat, mieli możliwość sąsiedzkiego orientowania się, czy R. M. zamieszkiwała tam sama czy nie. Stanowisko świadków jednoznacznie wskazujące, iż R. M. mieszkała tam samotnie, było przede wszystkim zgodne. Okoliczność ta, zważywszy na fakt, iż świadkowie przesłuchiwani byli z osobna, a zatem wykluczonym było podejrzenie, iż zmówili się w sprawie – była bardzo istotna dla oceny ich zeznań jako wiarygodnych. Nawet okoliczność, której na rozprawie dowodził obrońca oskarżonych, a mianowicie, iż świadkowie ci nie mieli z okien swych mieszkań widoku na wejście do budynku, nie podważała tu wartości dowodowej ich zeznań. Jest bowiem logicznym, że wspólne zamieszkiwanie przez lata w wielorodzinnym budynku pozwalało im – nawet bez widoku na wejście do klatki schodowej – orientować się, kto faktycznie w budynku tym zamieszkiwał. Z zeznań świadków wynikało bowiem, że swe oceny kształtowali oni na podstawie tego co widzieli – wchodząc i wychodząc przez lata z tego budynku, mijając się i witając z sąsiadami – a nie na podstawie tego, czego zobaczyć nie byli w stanie. W kwestii zaś przebywania z R. M. innych osób, a konkretnie M. P. (1) T. W. (1) rzeczowo wskazała, że mężczyzna ten odwiedzał swą babcię i były to właśnie odwiedziny. Z kolei H. C. miała możliwość odwiedzenia R. M. w jej mieszkaniu i widziała, że mieszka ona sama. Wobec świadka R. M. mówiła też, że zamieszkuje samotnie. Z zeznań W. L. i K. T. wynikało zaś, że jedynymi osobami odwiedzającymi R. M. – tak jak świadkowie mogli to obserwować – byli małżonkowie J. i H. P.. Natomiast M. P. (2) widziała w związku z mieszkaniem R. M. wysokiego, postawnego mężczyznę – którym mógł być właśnie M. P. (1) – ale widziała go wyłącznie jako osobę odwiedzającą R. M.. Wszyscy ci świadkowie w sposób spontaniczny – i niejako na wstępie swych zeznań – wskazywali też dobitnie, że R. M. zamieszkiwała tam samotnie.

W sprawie na wniosek obrońcy oskarżonych przed sądem przesłuchani też zostali świadkowie przekonujący lub sugerujący, iż M. P. (1) zamieszkiwał w mieszkaniu przy ul. (...) w P. – R. C., M. M. (3), D. G., J. C., D. S., M. A., K. P., T. J. i K. K. (2). Przy ocenie zeznań tych świadków zważyć jednak należało, że ich pojawienie się w sprawie nastąpiło dopiero na zaawansowanym już etapie postępowania sądowego. Po wtóre byli to w zasadzie sami znajomi M. P. (1). Po trzecie zaś żaden z nich nie wskazał na okoliczność stałego zamieszkiwania M. P. (1) w mieszkaniu swej babki. Świadców ci zeznawali natomiast o spotkaniach z M. P. (1) pod tym mieszkaniem – i to nie codziennie (a w zasadzie – rzadko), bądź też o wspólnych – ale nie systematycznych – dojazdach do P., czy do S.. Ich relacja więc na temat tego, że M. P. (1) zamieszkiwał z babcią przy ul. (...) w P. – choć niekoniecznie świadomie fałszywa – mogła być rozpatrywana co najwyżej w sferze domysłów świadków lub tego co zasłyszeli oni w tym przedmiocie od samego M. P. (1). A stąd zeznania te, którym przeczyły zeznania świadków wyżej powołanych, ocenić należało krytycznie. Zeznawania

powołanych przez obrońcę oskarżonych świadków nie miały też mocy dowodowej, choćby w części równoważnej moc dowodową zeznań mieszkańców budynku przy ul. (...) w P.. Mieszkańcy tego budynku zeznawali bowiem na podstawie swych codziennych i wieloletnich obserwacji, a świadkowie obrony odnosili się wyłącznie do swych sporadycznych raczej spotkań z M. P. (1), względnie tego, co on sam im przekazał. W efekcie więc zeznania świadków obrony w sposób przekonujący dowodziły jedynie tego, że M. P. (1) pojawiał się w P. w mieszkaniu swej babki, a nie że tam na stałe zamieszkiwał. Fakt zaś pojawiania się M. P. (1) w tym miejscu – odwiedzania R. M. – znajdował potwierdzenie także w zeznaniach części mieszkańców budynku (...) przy ul. (...) w S., to jest T. W. (1) i M. P. (2).

Zeznania świadków T. W. (2), J. J. (3), M. S. i B. G. okazały się zbędne dla ustaleń w przedmiotowej sprawie.

Dowody z dokumentów – przywołanych wyżej i szczegółowo opisanych – cieszyły się urzędowym lub quasi urzędowym charakterem i nie były w sprawie kwestionowane. W pełni więc zasługiwały na wiarę.

W świetle tak przeprowadzonych i ocenionych dowodów zasadnym było przypisać J. P., H. P. i I. W. sprawstwo co do zrealizowanych przez każdego z nich czynów z art. 233 § 1 kk – jak też uniewinnić E. P. od zarzuczonego jej czynu.

Postępowanie dowodowe z jednej strony potwierdziło, że M. P. (1) co najmniej od 2003 roku do 2004 roku zamieszkiwał w S. wspólnie z A. P.. W roku 2003 – to jest do czasu przeprowadzki – z pewnością mieszkał z nią w S. przy ul. (...), a od końca tego roku do roku 2004 – to jest do chwili rozstania z A. P. – w S. przy ul. (...). Z drugiej strony postępowanie to wykluczyło, aby w okresie tym M. P. (1) zamieszkiwał wraz ze swą babką R. M. w P. przy ul. (...). Możliwym było co najwyżej odwiedzanie przez niego swej babki, ale nie stałe jego tam zamieszkiwanie. Gdy więc oskarżeni J. P., H. P. i I. W. w toku policyjnych przesłuchań kategorycznie zeznali, iż M. P. (1) nie zamieszkiwał w S. z A. P., a mieszkał z babką R. M. w P., to w sposób oczywisty zeznali nieprawdę. Zeznania te stanowiły świadome przekazywanie relacji nieprawdziwych. Oskarżeni bowiem jako rodzice, czy siostra M. P. (1) w sposób oczywisty orientować się musieli w tak podstawowej kwestii jak rzeczywiste miejsce zamieszkania swego syna, czy brata. Ich nieświadomość w tej mierze lub błąd, byłyby nie do pogodzenia w przyzmacie zasad logicznego rozumowania, czy zasad doświadczenia życiowego. Tym bardziej zresztą, że świadomi też byli, iż wobec M. P. (1) prowadzone jest postępowanie karne, gdzie właśnie kwestia miejsca jego zamieszkania jest kwestią najistotniejszą i ważyć będzie na jego potencjalnej odpowiedzialności karnej. Fakt więc złożenia nieprawdziwych zeznań jawił się jako działanie celowe mające w zamyśle oskarżonych dopomóc synowi/bratu w tym, by uniknął on skazania za zarzuczone mu wyłudzenie mienia.

Oskarżeni J. P., H. P. i I. W. zachowaniami swymi w pełni zrealizowali więc znamiona czynu z art. 233 § 1 kk. Każde z nich pouczone zostało o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań oraz o tym, że mają oni prawo odmówić składania zeznań. Mimo to złożyli zeznania, a treść tych zeznań stanowiła oczywisty i świadomy fałsz.

Także E. P. pouczone została o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań oraz o tym, że ma prawo odmówić składania zeznań w sprawie swego męża – podejrzanego. W odniesieniu do jej zeznań brak było jednak możliwości zweryfikowania ich jako świadomie fałszywych. Bezsprzecznie informacje podane w toku przesłuchania przez E. P. były nieprawdziwe. Podobnie jak oskarżeni zeznała bowiem o tym, że M. P. (1) z A. P. nie mieszkał, a zamieszkiwał ze swą babką w P. – co było oczywistą nieprawdą. W swych zeznaniach odnosząc się do tych okoliczności wskazała ona jednak na wtórność swej wiedzy. Swe oświadczenie poprzedziła bowiem zwrotem „z tego co wiem”. Skoro zaś odnosiła się ona do zdarzeń z okresu 2000-2004, czyli do zdarzeń, gdy z M. P. (1) nie miała żadnego związku (związek ten zawarty został w sposób nieplanowany pod koniec 2006 r.), to oczywistym jest, że jej zeznania stanowić mogły co najwyżej przekaz informacji, które pozyskała ona od osób trzecich – prawdopodobnie od męża M. P. (1) lub od jego rodziny. W tej mierze zaś nie sposób wykluczyć, że informacje jakie pozyskała były nieprawdziwe, choć sama E. P. o tym nie wiedziała. Żaden z przeprowadzonych w sprawie dowodów nie wskazywał bowiem na jej realną wiedzę w zakresie tego, co działo się z M. P. (1) w latach 2000-2004. Nie sposób zaś wykluczyć tego, że osoby, które przekazały jej te nieprawdziwe informacje mogły być zainteresowane w mówieniu nieprawdy i nie ujawnianiu tego, że to fałsz. Skoro bowiem M. P. (1) realizować miał wieloletni proceder wyłudzenia mienia z rąk swych rzekomych dojazdów do pracy z P., to logicznym jest, że nie był zainteresowany, by fakt swego rzeczywistego miejsca zamieszkania ujawniać osobom trzecim – w tym żonie E. P., która w okresie tym nie dzieliła z nim wspólnej historii życiowej. W tej

mierze więc ujawniono nieusuwalną wątpliwość, którą w rozumieniu art. 5 § 2 kpk interpretować należało na korzyść E. P.. A skoro tak, to słusznym było też przyjąć, że choć zeznała ona w dniu 11 stycznia 2013 r. nieprawdę, to mogła nie mieć świadomości co do fałszywości przekazywanych przez siebie informacji. To zaś prowadziło do konieczności uniewinnienia E. P. od zarzucanego jej czynu.

Stopień społecznej szkodliwości czynów oskarżonych J. P., H. P. i I. W. oceniono analogicznie – jako dość znaczny. Zeznawali oni jako świadkowie, którym przysługiwało prawo do odmowy zeznań. Chcąc pomóc swemu synowi/bratu mogli więc odmówić składania zeznań. Zdecydowali się jednak na zeznawanie nieprawdy. Okoliczności zaś podawane przez nich w toku przesłuchań – a które opisywali niezgodnie z rzeczywistością – miały kardynalne znaczenie dla ustaleń w sprawie M. P. (1), to jest znacząco utrudniały ustalanie prawdy w postępowaniu dotyczącym tej osoby. Uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynów oskarżonych wykluczonym było więc pozytywne rozpoznanie alternatywnego wniosku obrońcy oskarżonych – wygłoszonego w mowie końcowej – o warunkowe umorzenie postępowania wobec nich.

Stopień zawinienia oskarżonych był pełny. Wobec żadnego z nich nie ujawniono okoliczności ograniczających bezprawność czynów, czy ograniczających winę. Każde z oskarżonych, zważywszy na wiek, uzyskane wykształcenie, czy obycie społeczne, mogło przewidzieć, że zrealizowane zachowanie będzie bezprawne i społecznie nieakceptowalne – to jest mogło postąpić zgodnie z obowiązującym porządkiem prawnym. Mimo to świadomie i dobrowolnie zdecydowali się na realizację zachowań całkowicie przeciwnych.

Przy wymiarze kar sąd uwzględnił jednak na korzyść oskarżonych to, że nie byli oni dotychczas karani i wiodą ustabilizowany tryb życia. Jakkolwiek też fakt złożenia fałszywych zeznań w sprawie swego syna/brata jawił się jako obiektywnie zawiniony i niedopuszczalny, to jednak właśnie więzi rodzinne łączące oskarżonych i M. P. (1) tłumaczyły w pewnym stopniu to, czemu tak postąpili. Okoliczność ta nie usuwała bezprawności ich zachowania czy zawinienia ale dostrzegalnie wpływać musiała na łagodniejszy sposób potraktowania oskarżonych przy wymierzaniu im kar.

Mając powyższe na względzie sąd uznał, że zasadnym będzie, poprzez zastosowanie instytucji art. 37a kk, odstąpienie od wymierzania oskarżonym kar pozbawienia wolności i orzeczenie wobec każdego z nich grzywny 100 stawek dziennych po 20 zł stawka. Tak ukształtowany rozmiar sankcji pozostawał adekwatny do stopnia społecznej szkodliwości czynów oskarżonych, pełnego stopnia ich zawinienia, jak też uwzględniając sytuację życiową oskarżonych i ich zasobność finansową, czynił zadość indywidualnemu oddziaływaniu kary na oskarżonych, ale też oddziaływaniu ogólnospołecznemu.

Następstwem skazania oskarżonych było obciążenie ich kosztami postępowania w tym i wynikającymi z przywołanych przepisów opłatami karnymi. Oskarżonych w procesie było łącznie czworo. Dlatego J. P., H. P. i I. W. obciążono kosztami procesu po 1/4. Część zaś, która wiązała się z czwartym oskarżonym – E. P. – z racji jej uniewinnienia obciążać będzie Skarb Państwa.